

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 66 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 22 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Działalność wroga była wczoraj mniejsza, niż dni poprzednich. W pojedynczych tylko odcinkach frontu bojowego we Flandrii była ona silna. Dzisiaj znowu wzmożła się ona ogólnie.

W Artois, od kanału La Bassee aż na południe od Lens trwał ożywiony ogień.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na «Chemin des Dames», włamała się do pozycji francuskich około Braye i Cerny uwięziły się dobrym wynikiem. Zasłużone westfalskie i wschodnio-pruskie wojska bojowe dostarczyły tam podczas wywiadów i polepszania naszej pozycji licznych jeńców z okopów nieprzyjacielskich i odparły gwałtowne kontrataki.

Grupa wojsk ks. Albrechta

Potyczki wywiadowcze w Sundgau przyniosły zysk w postaci jeńców i zdobyczy.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika Boehm-Ermolli.

Rozpoczęty 19 lipca kontratak w Galicji wschodniej stał się dużym powodzeniem niemieckiego i sprzymierzonego oręza. Główna część armii rosyjskiej jest rozbita. Pomimo bardzo złego stanu dróg nasze dzielne wojska posuwają się niezmordowanie naprzód. Podczas wielokrotnych zaciętych walk obaliły one wszędzie siły rosyjskie, które zaczynały ponownie podejmować obronę.

Miejscowość na zachód od Tarnopola oraz kolej Brzeżany—Tarnopol została osiągnięta w wielu miejscach.

Około Brzeżan zaczyna się obecnie cofać i 7-ma armja rosyjska wskutek wzrastającego nacisku na jej skrzydła.

Ilość jeńców i zdobyczy jest duża. W Jeziernie w nasze ręce dostały się obfite zapasy żywności, amunicji i rzesztunku wojennego.

Na froncie grupy wojsk generała-pułkownika v. Woyrscha

panowała ożywiona walka ogniowa nad Szczarą i Serweczem.

Północne skrzydło przyjmuje udział w walkach, rozpoczynających się na froncie grupy wojsk generała-pułkownika v. Eichhorna.

Pomiędzy Krewem a Smorgoniami po silnej działalności artylerji, która trwała w ciągu szeregu dni, wczoraj wieczorem natarli Rosjanie przy pomocy znacznych sił.

Atak ich zламаł się z dużymi stratami na trzonie wojsk niemieckich.

Po niespokojnej nocy dzisiaj rano wywiązały się tam nowe walki.

Na północ aż do jeziora Narocz, jak również pomiędzy jeziorem Dryświackiem a Dynaburgiem utrzymywała się wzmożona działalność ogniowa.

Wielokrotnie zostały udaremnione rosyjskie natarcia wywiadowcze.

Poza ożywionym ogniem w północnych Karpatach oraz pomiędzy dolinami Casinu i Susity nie zaszło nic szczególnego.

Również

w grupie wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

nie było jeszcze żadnych większych operacji bojowych.

FRONT MACEDOŃSKI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (22 lipca wiecz. Urzędowanie).

We Flandrii panowała działalność ogniowa.

Na wschód od Smorgon nie powiodły się silne ataki Rosjan. W tych ograniczonych miejscach, gdzie oni wdarli się, walka trwa jeszcze.

Zmuszony przez nasze kontrnatarcie cofa się cały front rosyjski od Złotej Lipy poczynając aż do Dniestru.

Kwatera główna 23 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii walka artylerji rozgorzała znowu z całą siłą. Trwała ona przez całą noc.

Nasze balony captifs, niezbędne dla kierownictwa walką ogniową, wzdłuż całego frontu były celem bezskutecznego dalekoosięganego ognia nieprzyjacielskiego.

Na wschód od Ypern napadnięte zostały one jednocześnie także przez liczne eskadry lotnicze. Nasi lotnicy bojowi i działa obronne odparły te ataki powietrzne. Balony captifs po-

zostały nieuszkodzone. Zestrzelono 8 aeroplanów.

Ataki wywiadowcze angielskich bataljonów zostały odparte. Energiczne nocne ataki nastąpiły między Avion i Mericourt. Początkowe powodzenia przeciwnika zostały wyrównane.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Przy dobrej pogodzie wszędzie wzrosła działalność ogniowa.

Na północnym zboczu «Góry zimowej» około Craonne udało się za pomocą silnego, dobrze przygotowanego ataku, przesunąć naprzód naszą pozycję na szerokości 1 km. Wojska brandeburskie i gwardje wyparły Francuzów z kilku linii okopów i przywiodły przeszło 230 jeńców.

Około góry Cornillet na południe od Naurois, powiodły się przedsięwzięcia heko-nassanskich wojsk szturmowych.

Jedna z naszych eskadr powietrznych rzuciła wczoraj przed południem, z zaobserwowanym dobrym skutkiem, bomby na Harwich, na wschodnim wybrzeżu Anglii.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Eichhorna.

Wzdłuż Dźwiny, szczególnie około Dynaburga i po obu stronach jeziora Narocz wzmożenie działalności artylerji było znaczne.

Na południo-zachód od Dynaburga odparty został atak rosyjski. Na południe od Smorgon aż do Krewa włącznie, po obfitującym w straty odparciu ich ataków dnia poprzedniego, Rosjanie znowu natarli.

Ogień huraganowy poprzedził ich szturm, który doprowadził do zmienionych walk w naszych okopach przednich, gdzie w poszczególnych punktach Rosjanie się wdarli. Wieczorem, dzięki dziarsko przeprowadzonemu kontratakowi, pozycja nasza oprócz dwóch miejsc włamań, znalazła się znowu w naszym ręku. Dziś rano nowe ataki Rosjan na południe od Smorgon upadły w naszym ogniu wstrzymującym.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehm-Ermolli

Natarcie nasze na południe od Seretu stało się operacją. Rosjanie cofają się aż do Karpat. Wybitne kierownictwo i niezmordowany nacisk wojsk naprzód urzeczywistniły spodziewany wynik. Stoimy na wzgórzach ściśle na zachód od Tarnopola, przekroczyliśmy na wschód od naszej dawnej pozycji linię kolejową Rohatyn—Ostrów i rozpoczęliśmy ruch naprzód po obu

brzegach Dniestru. Na południe od wspomnianej kolei nieprzyjaciel okazał silny opór.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Wzdłuż grzbietu Karpat aż do Pułty rosyjska działalność bojowa w południowej części wielokrotnie nabierała siły. Kilkakrotne ataki nieprzyjaciela zostały odparte.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

Nad dolnym Seretem ożywiony ogień wskazuje na mające nastąpić walki.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (23 lipca wiecz. Urzędowanie).

Walka działowa we Flandrii bez zmiany.

Silne ataki rosyjskie na południo-zachód od Dynaburga zostały odparte.

W Galicji Wschodniej w szybkim naprzód pochodzie następuje powodzenie za powodzeniem.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 22 lipca.

FRONT WSCHODNI.

Walki w Galicji wschodniej zamieniły się w potężny cios przeciwko armji rosyjskiej.

Wczoraj po południu nasi sprzymierzeńcy dotarli aż do przyczółka mostowego nad Seretem około Tarnopola. Również na wschód i południo-wschód od Brzeżan rozpraszają się masy rosyjskie. Zostało rozpoczęte ściganie ich w kierunku Kozowej.

Miasto Tarnopol i liczne miejscowości na wschód od Seretu płoną. W Jeziernie zdobyto dużo rzesztunku wojennego.

Liczba jeńców nie mogła być jeszcze ustalona w sposób ostateczny.

Nad dolnym biegiem Narajówki walka działowa dosięgła wczoraj stopnia znacznego napięcia.

W Karpatach doszło miejscami do potyczek.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Niema nic ważnego do zakomunikowania.

Wiedeń, 23 lipca.

FRONT WSCHODNI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Miejscami silny ogień działowy.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Między doliną Susita i kątem zetknięcia trzech krajów działalność bojowa znacznie się wzmocniła. Nieprzyjaciel podejmował w wielu miejscach ataki; został on wszędzie odparty.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Wojska związkowe dosięgły w boju posuwaniu się do Seretu około Tarnopola i przekroczyły linię kolejową Kozowa-Ostrów, po obu stronach Strypy na szerokim froncie.

Rosjanie cofają się również nad Narajówką. Wpływ zwycięstwa rozciąga się również na południowy brzeg Dniestru aż do Karpat. Wszędzie nieprzyjaciel opuszcza swe pozycje.

FRONT WŁOSKI.**POŁUDNIOWO-WSCHODNI.**

Nic nowego.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (21 lipca. Urzędownie).—

1. Po ostatecznym obliczeniu, w miesiącu czerwcu, przez działania wojenne mocarstw centralnych zniszczono tonnaż handlowego ogółem 1,016,000 tonn.

W powodziach tych brali wybitny udział komendanci łodzi podwodnych: kapitan leutnant Wünsche, Wilhelms, Adam, v. Bothmer, Forstmann, Wassner, Viebig, c.-k. porucznik linjowy marynarki Zdenko Hudecek, nadpor. marynarki Füzbringer, Voigt (Ernest) i Howaldt.

Duży udział przyjęli także dowódcy naszych podwodnych łodzi minowych, którzy pracowali wśród szczególnie trudnych warunków i przy silnym nieprzyjacielskim działaniu i dlatego działalność ich zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Od początku nieograniczonej wojny podwodnej łącznie z rezultatami czerwcowymi zatopiono ogółem 4,671,000 br. reg. tonn z pomiędzy pożytecznego dla wroga handlowego tonnażu.

2. Angielska łódź podwodna C. 34 zatopiona została na morzu Północnym przez jedną z naszych łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana leutnanta Walthera.

Jedyny pozostały przy życiu człowiek został wzięty do niewoli.

3. Nasze łodzie podwodne zatopili w Biskai znowu 5 parowców i 3 żaglowce, ogółem 22,500 br. reg. tonn.

BERLIN (20 bm. Urzędownie).— Nowe wyniki wojny podwodnej na morzu Śródziemnym wynoszą równo 30000 brt.

BERLIN (22 bm. Urzędownie).— Jadna z naszych łodzi podwodnych zatopila znowu na oceanie Atlantycznym 23,500 brt.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

ATENY (18 bm. W.T.B.)—Sprzymierzeńcy zakomunikowali urzędownie Grecji, że wkrótce zwrócą jej lekkie morskie siły zbrojne.

LONDYN (20 bm. W. T. B.)—Sekretarjat kongresu irlandzkich związków zawodowych oraz partii robotniczej komunikuje, iż został powiadomiony przez Balfoura, że paszporty dla O'Briena i Campbella, którzy przeznaczeni na delegatów do Sztokholmu i Petersburga nie mogą być zapewnione.

LONDYN (22 b. m. Reuter)—«Daily Mail» podaje w ogólnych rysach nowe plany urzędu do spraw lotnictwa.

Konstrukcja aeroplanów ma być według tych planów wzmocniona w ten sam sposób, jak w swoim czasie produkcja amunicji.

BERLIN (21 b. m. W. T. B.)—Z powodu zmiany na stanowisko kanclerza Rzeszy odbyła się serdeczna wymiana zdań pomiędzy nowym kanclerzem a tureckim wielkim wazyrem.

BERLIN (22 lipca. Tel. pryw.)—«Berl. Tag» donosi z Karlsruhe, że «Matin» informuje, iż koalicja zabezpieczona jest przeciw wszelkim niespodziankom w Holandji i że przed wodami holenderskimi krążą statki wojenne koalicji.

PETERSBURG (20 bm. PTA.)—Generał **Korniłow**, b. gubernator wojskowy Petersburga, został mianowany **naoczelnym dowódcą frontu południowo-zachodniego** na miejsce generała Gutora.

PARYŻ (d. 21 lipca. Havas)—Senat zakończył swe tajne posiedzenie. Jutro znowu odbędzie publiczne posiedzenie.

BERLIN (23 bm. Tel. pryw.)—«Lok. Anz.» donosi z Rotterdamu: Z powodu pochodu niemieckich i austriackich wojsk w Galicji, rząd tymczasowy skierował do narodu i armji rozpaczliwe odezwy, wzywające do ratowania ojczyzny i rewolucji.

ROSJA.

Echa rozruchów w Petersburgu.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 20 bm.:

Rząd tymczasowy z uwagi na szereg spraw, które powstały skutkiem przywrócenia spokoju w stolicy i domagają się natychmiastowego rozwiązania, postanowił utworzyć, wspólnie z komitetem wykonawczym Rady robotników i żołnierzy, komisję specjalną, która znajdowałaby się w ciągłym kontakcie z naczelnem dowództwem wojsk petersburskiego okręgu wojskowego. Do komisji tej należeć będą minister pracy, Skobelew i minister marynarki, Lebiedew i ministrowie marynarki, jako przedstawiciele rządu tymczasowego oraz Götz, jako przedstawiciel komitetu wykonawczego.

O rozruchach w Petersburgu nadesłane zostały jeszcze następujące szczegóły: Uzbrojony tłum chciał o władzę wojskowym biurem informacji na Wozniesińskim prospekcie, ale wojska przeszkodziły temu.

Dzięki środkom, podjętym przez rząd rozruchy zostały stłumione i wieczorem 17-go powoli wracał spokój na ulice, gdzie wojska rządowe rozbroiły automobile i uzbrojone grupy. Podjęte zostały wszelkie potrzebne środki w celu uniemożliwienia ponownych rozruchów. Rząd polecił komisarzom swym na prowincji, aby podjęli podobne środki w celu uniemożliwienia zozruchów.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 20 bm.:

Minister wojny Kierenski, powrócił do Petersburga. Anarchiści opuścili ostatnie swoje siedlisko, wille Durnowo, przed przybyciem oddziałów wojskowych, które się tam obecnie znajdują. Wczoraj w większości fabryk petersburskich robotnicy przystąpili ponownie do pracy.

«Corriere della Sera» donosi o nieudanych zamachach na ks. Lwowa, Kierenskiego i Czeheidzego. Sytuacja jest nadzwyczaj zawiślana i krytyczna.

Ze Sztokholmu, donoszą na podstawie informacji «Russk. Słowa», że Kierenski oświadczył, iż z chaosu, który panuje teraz w Rosji, powstanie dyktatura, która zaprowadzi porządek, Kierenski jednak dyktatorem nie będzie.

«Corriere della Sera» donosi z Petersburga, że zrewoltowani żołnierze zajęli sobór Izaaka w Petersburgu, oraz archiwum rządowe. «Secolo» donosi, że rząd prowizoryczny

obsadził dworce kolejowe, oddanym sobie 3-cim pułkiem artylerji.

Zarządzono kroki w celu usunięcia wojsk rządowych z Petersburga.

Po rozruchach petersburskich.

«Täg. Rund.» donosi, że «Prawda» ogłasza odezwę, wzywającą do rewolucji socjalnej: Jakobinizm 20-go stulecia polegałby na panowaniu klas rewolucyjnych, proletariatu, który wszystkie te wielkie rzeczy spowodował. Wierni swym przeświadczeniom robotnicy widzą w jakobinizmie jedyne wyjście z kryzysu po załamaniu się wojny.

«Matin» donosi z Petersburga, że Rada robotników i żołnierzy przyjęła nową rezolucję pokojową 410 głosami przeciw 125.

«Central News» komunikuje, że Rada robotników i żołnierzy zażądała słabą mniejszością odwołania Brusilowa.

«Exch Ag.» telegrafuje z Petersburgu, że rewolucjonisci i rząd prowizoryczny zawarli z sobą ugodę, która uniemożliwia rozruch w Petersburgu aż do zażyczenia co do dalszego prowadzenia, lub przerwania ofensywy.

«Daily News» komunikuje z Petersburga, że fiński rząd państwowy ogłosił wszystkie umowy państwowe z Rosją. Rosyjscy poddani w Finlandji zapisani będą na listach.

Z obawy przed odpowiedzialnością.

Reuter donosi z Petersburga, że Lenin udał się w przebraniu marynarza do Kronsztadu.

Lyońskie gazety donoszą z Petersburga, że Lenin, Kamieniew, Zinowjew i Kozłowski zniknęli i nie można ich odnaleźć. Przypuszczają, że uciekli oni do Finlandji.

Środki przeciw Kronsztadowi.

PETERSBURG (22 bm. W.T.B.)—Minister wojny, Kierenski, wydał do armji rozkaz w związku z rewolucją w Kronsztadzie i na niektórych statkach floty Bałtyckiej. W końcu tego rozkazu powiedziano: Rozkazuję rozwiązać niezwłocznie główną komisję floty Bałtyckiej i wybrać nową, w ciągu 24 godzin ująć podlegaczy i dostawić ich w celu zbadania do Petersburga, oraz złożyć rządowi tymczasowemu zapewnienie całkowitej uległości. Oświadczam oddziałom kronsztadzki i załozce tych statków, że w razie nieposłuchania tego rozkazu, uznani zostaną za wrogów ojczyzny i rewolucji i że podjęte zostaną przeciw nim najsurowsze środki.

Ochrona Kierenskiego przed zamachem.

«Kreuzzeit.» donosi ze Sztokholmu, że, według informacji pism rosyjskich, Kierenski obawiał się, że podczas jego podróży może być nań dokonany zamach, i wskutek tego poczynił obszerne kroki w celu obrony swego życia.

Z rozporządzenia ministra komunikacji podczas podróży Kierenskiego na front wszystkie stacje były zamknięte dla publiczności i szyny były zbudane w sposób najdokładniejszy.

Całe linje kolejowe były ustrzeżone przez żołnierzy milicyjnych (?), których zadaniem było przeszkodzić ewentualnemu zamachowi na pociąg, w którym znajdował się Kierenski.

Pomimo to jednak, jak donosi Reuter z Petersburga pod datą 19 bm., w Połocku strzelano do Kierenskiego, ale nie trafiono weni.

Powody ustąpienia księcia Lwowa.

PETERSBURG (22 bm. Reuter)—Ustąpienie ks. Lwowa należy przypię-

sać temu, że potępiał on natychmiastowe przeprowadzenie części programu ministrów socjalistycznych, w którym widział naruszenie praw konstytuancy.

Powody ustąpienia Pierewierziewa.

Zdziwienie wywołał fakt, że oprócz t. zw. burżuazyjnych ministrów podał się do dymisji w dniach ostatnich i minister sprawiedliwości Pierewierziew, który wszedł w skład Rządu Tymczasowego, jako kandydat sfer socjalistycznych przy tworzeniu koalicyjnego gabinetu.

«Voss. Zeit.» donosi z Amsterdamu, że dymisję ministra sprawiedliwości Pierewierziewa wywołała tu okoliczność, iż w podanym do wiadomości publicznej przez ministra sprawiedliwości komunikacie półurzędowym Lenin i Kozłowski są określani jako «niemieccy agenci». Rada robotników i żołnierzy zaprotestowała przez Tereszczenkę i Niekrasowa przeciwko tej publikacji, uważanej za zbyt pośpieszną i niedostatecznie uzasadnioną.

Wskutek tego Pierewierziew różnił się z Tereszczenką i Niekrasowym. Na posiedzeniu Rady ministrów, które potem nastąpiło, zakomunikowano, że Rada robotników i żołnierzy życzy uwolnienia Pierewierziewa.

Autonomia Ukrainy.

BERLIN (23 bm. Tel. pryw.)—Korespondent ukraińskiego biura w Sztokholmie komunikuje «Kreuzztg.» że według wiadomości, nadesłanych z Petersburga, rząd rosyjski na całej linii ustąpił i proklamował zupełną wewnętrzną autonomję Ukrainy, oraz uznał ukraińskie ministerjum za najwyższą władzę krajową. Tylko w sprawach wojskowych rząd rosyjski stoi w dalszym ciągu na punkcie widzenia jedności armji rosyjskiej.

Według «Rieczy» nowy ukraiński prezes ministrów oświadczył, że polityka rządu moskiewskiego w stosunku do Ukrainy wzmocnia z dniem każdym przyjazne Niemcom elementy na Ukrainie. Wielu Ukraińców niezadowolonych z rosyjskiego rządu tymczasowego jest zdania, że Ukraina winna zawrzeć z Niemcami pokój separatystyczny.

Ustąpienie Senatu fińskiego.

Pet. ag. tel. donosi, że 19 bm. odbyło się w Helsingforsie o g. 7 wieczorem, pierwsze posiedzenie sejmku niezależnej Finlandji.

Wice-prezydent senatu, Tokoy, oświadczył w sejmie w swoim i swoich kolegów imieniu, że członkowie rządu wobec nowego położenia politycznego ustępują ze swych stanowisk, które składają do rozporządzenia sejmku.

Sejm prosił członków rządu, na wniosek przywódcy partji socjal-demokratycznej, Ayrolla, ażeby pozostawali na stanowisku tak długo, dopóki nie będą utworzone przez sejm nowe władze krajowe.

Pet. ag. teleg. donosi dalej, że senat miał zakomunikować rządowi prowizorycznemu o swem ustąpieniu.

Z powodu ogłoszenia niepodległości Finlandji 19 bm. na gmachu senatu, sejm i innych budynkach publicznych w Helsingforsie zostały wywieszzone fińskie chorągwie narodowe.

Hiszpanja w przededniu rewolucji.

Sytuacja w Hiszpanji jest bardzo niejasna i zagmatwana. Korespondent «Kraju» rozmawiał o niej w Genewie z p. Salmeronem, synem słynnego prezydenta republiki hiszpańskiej. Mniema on, że kraj jego

stoi w przededniu bardzo doniosłych wypadków, być może wprost rewolucji. Niezadowolenie wzmagają się z dniem każdym i to nie tylko wśród republikańskiej demokracji. Sytuacja ekonomiczna, prawdziwie fatalna, opozycję wzmagają.

Demokracja republikańska i socjalistyczna stała dotąd na uboczu i nie brała udziału w agitacji antykonstytucyjnej, gdyż pokładała całą wiarę w królu.

Jednak usunięcie Romanonesa zniechęciło i trzy grupy demokratyczne, mianowicie: republikańską, republikańsko-reformacyjną i republikańsko-socjalistyczną.

I oficerowie nie są zadowoleni z monarchy. Przyczyny ogólnego niezadowolenia wśród oficerów hiszpańskich, są trojakiego rodzaju, a znajdują się one spisane w t. zw. «cahier» każdego komitetu oficerskiego wszystkich garnizonów hiszpańskich z wyjątkiem garnizonu madryckiego.

Oficerowie dopatrują się przede wszystkim jakiegoś faworyzowania i protegowania ze strony monarchy i to stanowi główny powód ich niezadowolenia. Król wybiera pono swych beniaminów i uprzywilejowanych przyjaciół, wysyła ich do Afryki, gdzie awansują bardzo prędko, poczem przydziela ich do armji, stojącej załogą w Madrycie.

Drugi powód niezadowolenia spoczywa w dziedzinie zbyt niskiej pensji, a trzeci, bodaj nie ostatni—w zbyt wadliwym systemie pod względem technicznym.

Agitacja przeciwko monarchji znajduje grunt podatny głównie wśród sfer pracujących. Sfery te nie dają do wojny, nie chcą jej — a co więcej, nurtują wśród nich dwa różne prądy, z których jeden biegnie w kierunku państw centralnych. Niezadowolenie klas robotniczych jest w samej rzeczy tak wielkie, że organizacje ich zaczęły na serio obmyślać bezrobocie ogólne, celem zmuszenia rządu do zmiany kierunku i dotychczasowego systemu.

Blok demokratyczny wyczekuje obecnie wydarzeń, z których mógłby skorzystać — a zatem wyczekuje głównie wzmożonej agitacji wśród wojska i bezrobocia, aby wystąpić w odpowiedniej chwili ze swym ukutym od dawna programem i zająć odrazu przemożne stanowisko wśród ogólnej zawieruchy i rozprzeżenia.

P. Salmeron jest przekonany, że bardzo niewiele potrzeba, aby przyszło w Hiszpanji do wybuchu; mianowicie poważniejszego powikłania politycznej sytuacji.

Sytuacja w Hiszpanji.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych komunikuje, że parlament kataloński, który miał obradować w Barcelonie, został rozwiązany przez gubernatora.

Członkowie parlamentu zastosowali się do żądania gubernatora, aby wyjeżdżali pojedynczo, tak, że spokój nie został zakłócony.

Według pism lyońskich liberalni posłowie i senatorowie, którzy byli obecni na konferencji katalońskiej w Barcelonie, wypowiedzieli królowi telegraficznie swe przywiązanie i oddanie się dynastji, oraz prosili rząd o pomyślne przyjęcie życzeń Katalonji.

Również większość izb handlowych w Katalonji wysłała do rządu oświadczenia co do uczuć wiernopoddanych.

Według «Temps», w konferencji w Barcelonie brała udział mniej więcej szóstą część hiszpańskich działaczy parlamentarnych.

Madryckie koła polityczne również informują, że parlamentarjusze, którzy przyjmowali udział w zebraniu w Barcelonie, uważają swe zadanie za spełnione. Powrócili oni do Madrytu i zwrócili się do rządu z memorjałem, w którym popierają wszystkie swe najważniejsze żądania.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że policja barcelońska skonfiskowała pierwszy numer nowej gazety «El Radical». Liczne kioski, które sprzedawały tajne wydawnictwa separatystyczne, zostały zamknięte.

Poza sekretarzem prywatnym posła Lerroux został jeszcze aresztowany szereg innych republikanów. Katalońscy jaimiści odpadli od ruchu barcelońskiego.

Z Barcelony donoszą, pod datą 20 bm., że na rogu ulic Conde i A-salto wzniesiono barykady.

Buntowników rozproszono szybko przy pomocy siły zbrojnej. Podejmowane jednocześnie gdzieś próby wzniecenia zaburzeń również stłumiono. W nocy stolica Katalonji przybrała zwykły wygląd.

Przes ministrów, Dato, oświadczył, iż nazajutrz po tem zajściu życie w Barcelonie było całkowicie normalne.

Podczas powyższych rozruchów zostało zranionych 20 żandarmów i 4 manifestantów. Burmistrz Barcelony podał się do dymisji.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych zakomunikował 20 bm., że ponieważ w Walencji grupy manifestantów przybrały groźną postawę żandarmierja wystąpiła energicznie przywrócić spokój.

Jak donosi ag. Hawasa, minister spraw wewnętrznych ogłasza 21 bm., że podczas rozruchów, które odbyły się w Walencji, 6 osób cywilnych, 2 żołnierzy i urzędnik policyjny zostało zranionych, kilka zaś jeszcze osób odniosło lekkie skaleczenia. Dokonano licznych aresztów. Wskutek sztrajku zecerów nie wyszły żadne pisma.

W Barcelonie panuje spokój. Według późniejszych wiadomości w Walencji został ogłoszony stan oblężenia.

«Voss. Ztg.» donosi z Londynu, że informacje ze specjalnego źródła komunikują, że ruch rewolucyjny w Hiszpanji szybko rozwija się.

Jego rewolucyjny kierunek występuje bardzo ostro, i w kołach wtajemniczonych panuje przekonanie, że wobec tego ruch i osobista popularność króla Alfonsa będzie bezsilna.

«Köln. Ztg.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, że pewien podróżny, dopiero co przybyły z Hiszpanji do Paryża, opowiadał przedstawicielowi gazety «Humanite», że przy zajęciach w Hiszpanji chodzi o duże rozruchy robotnicze. Wrzenie w całej Hiszpanji jest nadzwyczaj silne.

W wielu garnizonach pogranicznych panuje niepokój.

Rozruchy wybuchły nie tylko w Barcelonie, Bilbao i Oviedo lecz także i w samym Madrycie. Do Bilbao i Valedoliad wysłano po kompanji karabinów maszynowych. Sfery rządowe starają się przedstawić ruch w Barcelonie, jako wyłącznie separatystyczny, w rzeczywistości jednak jest on głębokim hiszpańskim ruchem narodowym przeciwko oligarchicznemu rządowi w Hiszpanji.

Dookoła wojny.

Konferencja koalicyjna w Paryżu.

Ag. Hawasa donosi z Paryża pod datą 21 bm., że konferencja, która ma uregulować kwestję składu salońskiej armji okupacyjnej i ogólną politykę koalicyjną na Bałkanach, została wyznaczona na 25 lipca.

Urządowcy będą i tutaj również reprezentowane tylko te mocarstwa, które przyjmują udział w wojnie na Bałkanach, t. zn. Anglja, Francja, Włochy i Rosja, podczas gdy Serbia, Rumunja i Grecja posiadają głosy doradcze.

Ponieważ przedstawiciele wszystkich państw koalicyjnych mają przybyć 25 bm. do Paryża jednocześnie

z reprezentantami, przyjmującymi udział w konferencji, oprócz narad co do Bałkanów, odbędą się inne bardzo ważne narady.

W związku z tą wiadomością znajduje się informacja, otrzymana przez «Berl. Tagebl.» z Karlsruhe, że według «Secolo», francuski minister wojny, Painlevé oświadczył komisji wojskowej Senatu, że przez aljantów nie zostały jeszcze powzięte ostateczne decyzje co do kampanji zimowej.

Wszystkie odnośne rozporządzenia są przedsiębrane wyłącznie na wszelki wypadek.

Zestawiając te informacje dochodzi się do wniosku, że w tych dniach prawdopodobnie zapadnie w Paryżu niezmiernie doniosła decyzja co do dalszych losów wojny. Sądzić należy, że ostatecznie wypadki w Rosji usposobią koalicyję bardziej niż dotąd pokojowo.

Niemcy.

Narady cesarza z przedstawicielami parlamentu

Jak donosi urządowcy ag. tel. Wolffa, cesarz Wilhelm udał 20 bm. o godz. 5 1/2 wiec. do sekretarza stanu spraw wewnętrznych, dr. Helffericha, dokąd już uprzednio przybył kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis.

Na godz. 6 1/4 byli zaproszeni główni pełnomocnicy do Rady związkowej, członkowie pruskiego ministerjum państwowego, sekretarze stanu, przydym Reichstagu oraz przywódcy frakcji Reichstagu. Zaproszeni zabawili w apartamentach sekretarza stanu do godz. 9 przy ożywionej rozmowie, w której cesarz Wilhelm przyjmował udział w zupełnie swobodny sposób.

*

Według Voss. Zeit., w powyższych naradach u sekretarza stanu Helffericha w urzędzie Rzeszy do spraw wewnętrznych brało udział przydym Reichstagu, posłowie postępowi—v. Payer, Fischbeck i Müller-Meiningen, narodowi-liberali—ks. Schönaich-Carolath, dr. Stresemann, Schiffer z Magdeburga, posłowie centrowi: Erzberger, dr. Mayer z Kaufbeuren, Fehrenbach i Herold, poseł chrześcijańsko-społeczny Behrens, od frakcji niemieckiej — poseł Wermuth, Polak Seyda (według innych źródeł, przybył następnie na naradę jeszcze i poseł Trąmczyński), Alzatzycy—Hausa i dr. Ricklin, konserwatyści hr. Westarp i Heydebrand oraz Dietrich.

Po raz pierwszy cesarz Wilhelm spotkał się również z posłami socjal-demokratycznymi jako urzędowymi przedstawicielami partji socjal-demokratycznej.

Z frakcji socjal-demokratycznej byli mianowicie obecni posłowie Scheidemann, Ebert, dr. David, dr. Südekum i Molkenbuhr. Rozmowa pomiędzy cesarzem Wilhelmem a obecnymi była bardzo ożywiona. Dotyczyła ona wszystkich aktualnych kwestji. Cesarz Wilhelm wciągał każdego z obecnych do rozmowy, która toczyła się w sposób nieprzymuszony.

Według «Berl. Lokalanz.» rozmowa dotyczyła w pierwszej linji pomyślnego ponad wszelkie oczekiwania i grożącego Anglji szczególnie pewną zgubą — rozwoju wojny podwodnej, szczegóły której cesarz Wilhelm omawiał obszernie z posłami. Specjalnie szczegółowo rozpatrywano podkreślony przez generała Ludendorffa ścisły związek wojny podwodnej z ogromnymi powodzeniami niemieckiej armji lądowej.

Jak informuje «Volks Ztg.», rozmowy o określonej treści politycznej nie były tożsame.

Jak zakomunikował gazecie «Berl. Börsenkurier» uczestnik narad, nie zostały poruszone aktualne kwestje

parlamentaryzacji i zmian na stanowiskach rządowych.

Zebranie nastąpiło w tym samym celu wyłącznie, co rozmowa następcy tronu z przywódcami partji, aby pośredniczyć w zaznajomieniu cesarza Wilhelma z przywódcami przedstawicielstwa narodowego.

Ze świata.

Metropolita Szeptycki w Rzymie.

«Berl. Tag.» podaje za lwowską «Gazetą Wieczorną» wiadomość, że celem podróży metropolity Szeptyckiego do Rzymu jest pośredniczenie między rosyjskim rządem prowizorycznym a Watykanem. Rząd rosyjski chce podobno dojść do porozumienia z Papieżem i skorzystał z gotowości metropolity, aby mu tę sprawę powierzyć. Jak wiadomo metropolita Szeptycki od szeregu lat już prowadzi akcję w celu nakłonienia Rosji do unji, w czem pomagał mu ks. Maksymiljan Saski.

Odłożenie konferencji w Sztokholmie.

«Amsterdam. Handelsbl.» donosi z Londynu, że na prośbę socjalistów francuskich konferencja w Sztokholmie ma być odłożona do 1 września.

Królestwo Polskie.

Z powodu wystąpienia lewicy.

Wystąpienie lewicy z Rady Stanu skłania katolicką «Kölnische Volkszeitung» (Nr. 542 z dn. 13 lipca) do poczynienia następujących uwag:

«Stał się fakt oddawna upragniony. W dn. 2 lipca oświadczyła lewica w Radzie Stanu, że występuje z jej składu: ustąpienie Piłsudskiego i trzech innych panów z jego świty jest dla Rady Stanu zdarzeniem pomyślnym, nie zaś stratą. Panowie ci motywują krok swój zarówno niezadowoleniem z dotychczasowych wyników pracy organizacyjno-państwowej, jak i brakiem wiary w dalszy jej postęp, szczególnie jednak — niepowodzeniem w sprawie wojska. Dziwnem jest jednak, że dla tak umotywowanego ustąpienia wybrano chwilę, gdy sprawa polska, bez względu na wszystkie trudności, posuwa się naprzód. Pomimo, że niejedną sprawą, szczególnie zaś sprawą wojska, stała dawniej znacznie gorzej, pozostawali lewicowcy w Radzie Stanu. Wogóle jednak, nie mieli oni nigdy zbyt wiele szczęścia w wyborze chwil odpowiednich dla ataków. Tak więc w momencie, gdy Rada Stanu znalazła się rzeczywiście w położeniu bez wyjścia, starali się oni ją rozbić, zanim nadeszła odpowiedź mocarstw centralnych na żądania majowe. Pragnęli wówczas wytworzyć próżnię, aby wykorzystać wynikłą następnie anarchję dla swych eksperymentów. Późniejsze ich postępowanie nie było o wiele lepszem. Prawdą jest, że inne koła polskie również nie były zadowolone z odpowiedzi mocarstw, uznano ją jednak za krok naprzód i nie złożono bronii. Że miano rację, przekonują się te koła dzisiaj, gdy utworzenie rządu polskiego jest faktycznie sprawą bliską. Będzie ten rząd w każdym razie monarchicznym, i to było właśnie kamieniem obrazu dla Piłsudskiego i jego stronników.

Z komendy legionów.

Według wyjaśnień władz okupacyjnych, zwolnieni z szeregow w następstwie niezłożenia przysięgi podoficerowie i szeregowcy, będą oczekiwać w miejscu wyznaczonym na otrzymanie ubrań cywilnych, a nastę-

nie zostaną odesłani do rodzin; posiadającym zaś rodziny poza kordonem będzie wyznaczone miejsce zamieszkania.

Sprawy polskie.

Z wiedeńskiego Koła polskiego.

Według informacji «Poln. Stimmen», powtórzonej także przez «N. Fr. Presse», w Kole polskim jakoby przygotowuje się poważna zmiana. W ostatnim czasie — piszą «Poln. Stimmen» — zdarzało się wielokrotnie, że poszczególne grupy Koła występowały z zapytaniami czy wnioskami, na które nie godziły się inne grupy. Przez to powstawały różne nieprzyjemne starcia. Ażeby na przyszłość temu zapobiedz, poruszono myśl, aby poszczególne grupy ukonstytuowały się jako odrębne związki z większą, niż dotąd, swobodą akcji; w kwestjach narodowych natomiast i ogólnokrajowych, wszelka autonomia związków byłaby wykluczona i zapanowałaby zasada bezwzględnej solidarności.

W kołach poselskich w Wiedniu na porządku dziennym znajduje się wciąż kwestja reformy konstytucji. W tych dniach prezes Koła polskiego, dr. Łazarski, był na posłuchaniu u cesarza. Wiadomość tę żywo omawiano i powszechnie dawano wyraz zapatrywaniu, że pozostaje ona w związku ze sprawą reformy konstytucji.

Nazajutrz po audjencji przyjdą Koła, mianowicie: dr. Głabiński, Diamond, radca dworu Kędzior, baron Goetz i radca dworu German, konferowali z prezydentem ministrów. Konferencja ta trwała pół godziny i dotyczyła, jak słychać w kołach parlamentarnych, również sprawy konstytucji.

Po konferencji obradował prezydent ministrów z przywódcami ukraińców: Romańczukiem, dr. Lewickim i Pietruszewiczem.

Związek radykałów niemieckich wypowiedział się stanowczo przeciwko parlamentaryzacji gabinetu.

Rozporządzenie policyjne dotyczące sekwestru całego zbioru.

Na mocy rozporządzeń Nacz. Dow. Wschodu (des Oberbefehlschabers Ost) z dn. 29 2 1916 i z dn. 16. 1. 1917 (Bef. u. Verordnungsblatt Ob. Ost Stück 12 Ziffer 87 und Stück 67 Ziffer 481) z zezwoleniem Etappen-Inspektion 10 dla okręgu Militärverwaltung Litauen wydane zostaje następujące:

Rozporządzenie policyjne.

§ 1.

Zasiane w okręgu Militärverwaltung Litauen plody wszelkiego rodzaju,

ju, pojedynczo lub masowo, z chwilą zebrania z gruntu zostają zasekwestrowane przez Zarząd Obost, reprezentowany przez Militärverwaltung Litauen.

Plodami w myśl tego rozporządzenia są: zboża, rośliny strączkowe, rośliny oleiste i pastewne, kartofle, buraki, pasza suszona i słoma, owoce, jarzyny i jagody.

§ 2.

Plody zakupione zostaną przez Militärverwaltung Litauen za gotówkę. Każda dalsza odprzedaż lub zakup plodów, oraz wszelkie zużycie ich niedozwolone przez władze jest wzbronione.

§ 3.

Każdy przedsiębiorca rolnego przedsiębiorstwa winien podjąć roboty w celu zebrania w czasie odpowiednim plodów, a równocześnie zatroszczyć się o przechowanie i zabezpieczenie od zepsucia produktów zbioru.

§ 4.

Wzbronionem jest bez piśmiennego zezwolenia oficera gospodarczego zbierać plody przed dojrzaniem, oraz kupować, spasać lub inaczej zużywać bez takiego pozwolenia niedojrzałe plody.

§ 5.

Blizsze postanowienia w sprawie zabezpieczenia zbiorów, ustalenia zebranych ilości, czasu, sposobu i miejsca młocki oraz dostawy, zużycia dla własnej potrzeby i wyżywienia ludności, wydawania na siew, oraz na paszę wyda i ogłosi Kreishauptmann Stadthauptmann.

§ 6.

Niezachowanie niniejszego rozporządzenia policyjnego lub postanowień wykonawczych Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) oprócz zabrania plodów bez zapłaty, karane będzie więzieniem do 2 lat, lub karą pieniężną do 10 tys. marek oddzielnie, lub łącznie. W razie niemożności zapłacenia kary, zgodnie z §§ 28, 29 niemieckiej ustawy karnej kara będzie zamieniona na więzienie.

§ 7.

Niniejsze rozporządzenie policyjne wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 14 Juli 1917.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen
Franc Josef Fürst von
Isenburg-Birstein,
Oberstleutnant a la suite der Armee.

KRONIKA

KALENDARZYL.

Dziś: Krystyny.

Jutro: Jakóba Ap.

Pojutrze: Św. Anny.

Wschód słońca—o g. 3 m. 57.

Zachód słońca—o g. 8 m. 15.

Z WILNA

— **Koncerty kameralne w Wilnie.** Kwartet smyczkowy «Imienia Stanisława Moniuszki»—to dzieło hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego, pomimo swego niedawnego istnienia działa już bardzo wiele.

Oto w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy, dzięki hr. Halka-Ledóchowskiemu, który sam ponosi trudny kierownictwa artystycznego, lecz i organizacji koncertów kameralnych, mieliśmy już osiem takich wieczorów o programie obejmującym najprzedniejsze arcydzieła muzyki kameralnej.

Kwartet «Imienia Stanisława Moniuszki» oraz hr. Halka-Ledóchowski nie ustają w dalszej swej działalności artystycznej i miłośnicy muzyki kameralnej będą mieli znowu sposobność słuchania gry świetnego zespołu w nadchodzącą sobotę, 28 bm.

Niechaj ten, któremu «Wilno zawdzięcza pomnik Moniuszki, nie spóźni się wprawdzie, lecz miejmy nadzieję, nie mniej trwały, w postaci kwartetu imienia wielkiego naszego kompozytora», ujrzy dnia tego salę «Lutni» wypełnioną po brzegi!

Taki dowód uznania pełnej poświęcenia, bezinteresownej pracy hr. Halka-Ledóchowskiego byłby dlań benefisem moralnym, na który chyba ze wszech miar zasługuje. B—i.

— Z „Lutni“.

„W noc lipcową“—kartka z życia powstanie B. Gorceżyńskiego.

Pomimo niezliczonych trudności, wywołanych dołą obecną—widowiska polskie odbywają się systematycznie, zdobywając coraz większe uznanie publiczności.

Zasługa to niemała zarządu «Lutni», który to potrafił ująć w swe ręce ster, jedynej w mieście polskiej placówki kulturalno-artystycznej. Walcząc z trudnościami repertuarowymi, kierownicy teatru posługiwali się muszą sztukami takimi, które mogą być wykonane przez obecny uszczuplony personel teatralny.

Wystawiona ostatnio barwna sztuka B. Gorceżyńskiego «W noc lipcową» słusznie się zalicza do rzędu wybitniejszych utworów tego utalentowanego autora dramatycznego.

Stosunek wsi do dworu był ulubionym tematem wielu autorów. Nikt jednak nie dorównał Gorceżyńskiemu w tak dokładnym i scenicznie zobrazowaniu środowiska wiejskiego, ujęciu tej chłopskiej żywiołowości i głębokim odczuciu niedoli chłopskiej. Akcja sztuki, jak powiada sam autor, toczy się w ciągu przepięknych nocy lipcowych.

Ta atmosfera nocy lipcowej nwydatniejszą została na scenie «Lutni» z całą dokładnością, wywołując ogólny zachwyt. Grano sztukę Gorceżyńskiego w zupełności poprawnie. Widać była staranność w opracowaniu całości. Po raz pierwszy ukazała się na scenie «Lutni» w roli Jagny p. Bielecka, wywiązując się z trudnej nad wyraz roli z pełnym powodzeniem. Zamało może tylko uwydatniona była rozpacz w akcie III-cim, po stracie dziecka. Dobrą grą odznaczył się również p. Olasek w roli Stworzenia. Sceny wybuchowe przejmowały widza grozą. P. Wołkiewko stworzył bardzo zajmujący typ ekonomy Fiwickiego. Rola dziedzica Marońskiego spoczywała w rękach p. Redera, który jednocześnie reżyserował tę sztukę. P. Reder dał postaci tej właściwe odzwierciedlenie. Najlepiej wypadły w grze jego sceny końcowe aktu I-go. Z zespołu dramatycznego, biorącego udział w wykonaniu sztuki, na wyróżnienie zasługują jeszcze p. Millerowa (Tadulina) i Antek (Włostowski). Sceny zbiorowe aktu I-go wypadły blado wskutek nieopanowania pamięciowego niektórych wykonawców.

Całość sprawiała jednak wrażenie bardzo dodatnie. Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

Publiczność szczerze wypełniła widowie.

którym żaden jeszcze dzień bezpieczny nie wstaje, parafianie miasta obchodzili 260 rocznicę męczeństwa bł. Andrzeja Boboli umęczonego 1957 r. przez kozaków w pobliskim Janowie. W jedynym kościółku (ongi ks. ks. komunistów) dziś parafii zostawionym, gdyż wielki parafjalny służy oddziałom katolickim wojska niemieckiego—jaśniał na tle czerwonej chorągwi wizerunek Błogosławionego, malowany świeżo przez pannę J. S. według starożytnego, niechybnie portretowanego sztuchu, a wznawiający obraz męczennika, jak był w słupie pamiątkowym w Janowie aż do 1863 r., gdy usunięty został przez władze rosyjskie, a słup z ziemią zrównany.

Pierwszy to raz od tej epoki, wielki męczennik narodu uczczony był publicznie. Ks. kapelan, dziś zastępujący proboszcza, odprawił uroczyste nabożeństwo. Wszystkie szkoły polskie były na niem obecne. Po Mszy skończonej, celebrujący odmówił razem z ludem piękną litanję do błogosławionego Andrzeja (na początku r. 1915 w Poznaniu wydaną), a którą niejedni wierzący pińszczanin, jak tarczą, od bomb padających w mieście, zaś zasłania. Dzień ten przypomniał ów inny, kiedy w r. 1784 król Stanisław August przyjmowany wspinał się w Pińsku, szedł do grobu Błogosławionego, złożonego w Radziwiłłowskim kościele Jezuitów i cześć mu oddawał.

Dziś ciało św. męczennika w Połocku, i nad ziemią jego zasług i krwi wylanej unosi się jego przepowiednia, w którą z nas ma oczy wpatrzone.

Rozmaitości.

[S] **Nowy hymn rosyjski.** Ludność rosyjska znajdowała się w kłopotcie, ponieważ po upadku caratu hymn narodowy «Boże caria chrań!» stracił rację bytu, a ponieważ narazie nic innego nowego nie skomponowano, ludność milcząc przysłuchiwała się Marsyljance.

Według «Daily Telegraph», zarządził ztemu poeta Balmont, pisząc tekst do «Hymnu Wolnej Rosji». Muzykę do niego skomponował znany muzyk rosyjski pieśni ludowych Greszaninow. Tekst tego hymnu narodowego przetłumaczony w prozie, brzmi następująco:

«Długo niech żyje nasza Rosja! Szczęśliwa, wolna krajina! Niechaj najwyższym jej zadaniem będzie wolność wszystkich. Wielkim i potężnym jest państwem, morza jej są tak szerokie, jak głębokie. Cześć i chwala bohaterom, którzy polegli za wolność. W lasach, w gajach, na polach, na stepach i na morzu wszyscy jesteśmy wolni w jutrzeńce wschodzącej wolności».

[S] **Papierowe flaszki do mleka.** Flaszki ze szkła okazują się w użyciu dość niepraktyczne, jako łatwo tłukące się i trudne do czyszczenia. Przytem szkło nie jest wcale tanie. Obecnie w Ameryce rozpoczęto wyrabianie flaszek do mleka z papieru. Przy pomocy specjalnych maszyn w przeciągu godziny wykonano można 5000 flaszek. Z jednej tonny masy papierowej otrzymuje się ich 60.000. Flaszki nie posiadają nigdzie spojeń, po wykończeniu zanurzane są w parafinie, która chroni zawartość od wpływów zewnętrznych.

Zarząd Stow. Spożywczego „Zarzecz”

zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, 29 lipca, o g. 3-ej pp. w sali Konwiktu, Ś-to Michalska 10, odbędzie się **ogólne zgromadzenie członków Stowarz.**

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności od dn. 1.1 do 1.V.1917. 2) Sprawa otwarcia kuchni. — Z powodu wojny zgromadzenie będzie prawomocnym przy wszelkiej ilości członków. Członkowie są proszeni o jaknajliczniejsze przybycie.

Dziś ostatni raz Koncert-Bazar Towarzystwa „Pomoc — pracę”

ostateczna wyprzedaż damskiej i dziecięcej konfekcji, serwet i różnych robót ręcznych.

Ceny przystępne—rabat 15%. Początek o godz. 2-ej pp. Bilety wejściowe mają szansę wygrania. Cena biletu 50 f., dziecięcy 25 f.

Dziś

okazyjna sprzedaż rozmaitych antyków, złotych, srebrnych i innych rzeczy. Zarzecz 1—9, Melamed. [442]

Fasolkę zieloną i kalarepkę sprzedaje od 8—10. Ofiarna 2 m. 14, M. Römerowa. 438

Osoba w starszym wieku poszukuje pracy, może zająć się dziećmi, gospodarstwem i kuchnią w miejscu lub na wyjazd. Zauł. Gimnazjalny 8—5, Dąbrowska. 439

Potrzebny chłopak do posługi. Dowiedzieć się w zakładzie fryzjerskim Kurowskiego, Ś-to Jerska № 1. 440

Sprzedam meble salonowe, miękkie. Sergiuszowska 5—1, Orłowska. 437

KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka № 70.

Łaźnie i wanny Agresta, Mostowa 13.

jedyna łaźnia, która otwarta codziennie. 422

Za całodzienne utrzymanie i niewielką pensję potrzebny natychmiast woźny do ochrony dla dzieci, kawaler. Świadczenia i rekomendacje konieczne. Zgłaszać się do g. 10 rano. Tatarska № 11, m. p. Aleksandrowicza.

Kawiarnia A. Morawskiego Królewska 5,

wydaje obiady domowe od g. 12—4, kwaśne mleko, zimne i gorące zakaśki. Tamże potrzebna dziewczyna, znająca się na kuchni. [427]

Do sprzedania **tanio fortepjan** «Schrödera». Wesoła № 5, Niedźwiedzka. 444

Mieszkanie do wynajęcia, 5 pok., elektr., wodociąg. Zwierzyniec, ul. Sosnowa 17, Reniger. 445

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.